

Sygn. akt **IC 1107/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło - Maciejewska

Protokolant: Joanna Antoniszyn

po rozpoznaniu w dniu 03 października 2017 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. G. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę kwoty 6.300 zł

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda kwotę 3.150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 398,79 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powodowi oraz stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwoty po 213,26 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 1107/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 lipca 2015 roku powód Z. G. (1) wystąpił o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na jego rzecz kwoty 6.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazała, iż w dniu 23 kwietnia 2015 roku powód, wykonując manewr zawracania należącym do niego pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na parkingu przy ul. (...) w D. obok Cmentarza Komunalnego, najechał na niezabezpieczoną studnię, stanowiącą własność (...) Spółki z o.o. z/s w D.. Wskazaną spółkę ze stroną pozwaną łączy umowa odpowiedzialności cywilnej. Na skutek opisanego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu należącego do powoda, a w szczególności została uszkodzona chłodnica samochodowa, chłodnica klimatyzacji, przedni zderzak, przednie lewe koło oraz atrapa grilla. Studnia, na której zawiesił się pojazd należący do powoda, znajdowała się na terenie porośniętym trawą, była odsłonięta, miała około 120 cm średnicy oraz odstawała od podłoża ok. 20 cm. Właz do studni znajdował się na miejscu parkingowym po drugiej stronie trawnika. Wewnątrz studni znajdowała się rura niewiadomego pochodzenia, podobna do zaworu zabezpieczającego. Na miejsce przedmiotowego zdarzenia powód wezwał funkcjonariuszy policji, którzy sporządzili notatkę. W dniu 24

kwietnia 2015 roku powód zgłosił szkodę (...) Spółce z o.o., zwracając się z wnioskiem o zwrot kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. W dniu 27 kwietnia 2015 roku Spółka poinformowała powoda, że zgłosiła szkodę stronie pozwanej oraz zwróciła się z prośbą o przedstawienie dodatkowych wyjaśnień dotyczących powstania szkody, w szczególności dlaczego powód wjechał pojazdem na teren zielony ogrodzony krawężnikiem. W dniu 05 maja 2015 roku strona pozwana oszacowała wartość szkody poniesionej przez powoda na kwotę 6.300 zł. Wskazana kwota została ustalona przez stronę pozwaną po przeprowadzeniu oględzin uszkodzonego pojazdu oraz wykonaniu dokumentacji fotograficznej uszkodzonych części samochodu. Decyzją z dnia 06 maja 2015 roku strona pozwana odmówiła wypłaty na rzecz powoda odszkodowania, wskazując, iż do szkody doszło z wyłącznej winy powoda.

Pełnomocnik powoda wskazała, iż odpowiedzialność strony pozwanej opiera się o przepisy art.822§4 k.p.c. oraz art. 435 §1 k.p.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przesłankami odpowiedzialności są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą, przy czym poszkodowany nie musi wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się natomiast do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów i urządzeń. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje zaś wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą. Mając zatem na uwadze, że niezabezpieczona studnia stanowi własność (...) Spółki z o.o. w D., na której ciążył obowiązek utrzymania jej w należytym stanie technicznym, przedmiotowa spółka ponosi odpowiedzialność za szkodę. Z racji natomiast zawarcia przez wymienioną spółkę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest strona pozwana.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik strony pozwanej przyznał, iż Towarzystwo (...) w W. jest związane z (...) Spółką z o.o. w D. umową ubezpieczenia z dnia 16 kwietnia 2015 roku, której treść i warunki określają polisa oraz Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Potwierdził także, że na podstawie zgłoszenia powoda przeprowadził postępowanie likwidacyjne, które zostało zakończone decyzją o odmowie wypłaty odszkodowania. Zakwestionował roszczenia powoda co do zasady, jako nieuzasadnione i nieudowodnione. Pełnomocnik strony pozwanej wskazał, iż szkoda w majątku powoda nie miała żadnego związku z ruchem przedsiębiorstwa ubezpieczonej spółki, a przedmiotowe zdarzenie nie może być traktowane w kontekście odpowiedzialności na zasadzie ryzyka – art. 435§1 k.c., a na zasadzie winy – art. 415 k.c. Zaprzeczył, aby ubezpieczonej spółce można było przypisać odpowiedzialność za szkodę powoda. Wskazał, iż przedmiotowa spółka dokładała należytej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków i utrzymywała studzienkę w należytym stanie. Należyce zabezpieczona studzienka położona jest w pasie zieleni, oddzielonym od parkingu, wysokim na kilkanaście centymetrów krawężnikiem. Była nadto na tyle wysoka i widoczna, iż dla każdego należyście obserwującego drogę i otoczenie kierowcy nie stanowiła żadnego zagrożenia. Sposób poruszania się powoda - po pasie zieleni, zamiast po wyznaczonej drodze jest obiektywnie nieprawidłowy i sprzeczny z obowiązującymi przepisami. Jeżeli powód nie widział z wnętrza pojazdu, co się przed nim znajduje – choć jest to nieprawdopodobne – to winien zapewnić sobie pomoc innych osób lub przed rozpoczęciem manewru wysiąść z auta i obejrzeć jego otoczenie. Sposób rozdzielenia miejsc parkingowych uniemożliwił powstanie takich szkód, jakie powstały w aucie powoda. Zaparkowane bowiem zgodnie z wyznaczonymi miejscami, tj. przodem i ukośnie w stosunku do przylegającego trawnika, wymuszało w momencie wyjeżdżania cofnięcie pojazdem, a nie poruszanie się do przodu, jak błędnie uczynił powód. Nadto, wskazał, iż z ustaleń rzeczoznawcy wynika, że przy uwzględnieniu relacji powoda, iż wjechał on do otwartej studzienki, należałoby wykluczyć widoczne uszkodzenia przodu pojazdu położone powyżej 20 cm od podłoża, natomiast biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń pojazdu powoda – nie można wykluczyć, iż powód najechał na zamkniętą studzienkę. W tej sytuacji twierdzenie, iż ubezpieczony nie zabezpieczył właściwie studzienki poprzez jej zakrycie jest nie udowodnione, a opis zdarzenia podany przez powoda nieprawdziwy.

Z ostrożności procesowej pełnomocnik strony pozwanej wskazał również, iż żądanie odsetek od daty przyjętej w pozwie nie ma podstaw, ponieważ powód wezwał pozwanego do zapłaty i wskazał na żadaną obecnie kwotę dopiero w piśmie z dnia 27 maja 2015 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 kwietnia 2015 roku powód Z. G. (1) umówił się ze swoim kolegą M. W. (1), wracającym akurat z W., że spotkają się na parkingu przy ul. (...) (stanowiącej drogę wyjazdową z D. w kierunku W.) w D.. Powodowi zleżało na czasie, a chciał odebrać od M. W. swój sprzęt wędkarski, który ten miał w bagażniku swojego auta. Było około godziny 18.30 i dobra widoczność, kiedy powód wjechał na przedmiotowy parking swoim samochodem marki V. (...) nr rej. (...), w którym na miejscu pasażera obok kierowcy siedziała żona powoda (wówczas narzeczona) - E. G.. Powód podjechał do końca parkingu, zaparkował auto ukośnie, zgodnie z wyznaczonymi miejscami do parkowania przodem w stronę ulicy (...), oddzielonej od parkingu pasem zieleni, w odległość 30 – 40 cm od krawężnika. Po jakimś czasie bezpośrednio za samochodem powoda tyłem ustawił swoje auto świadek M. W. (1), tak by sprzęt wędkarski, znajdujący się w jego bagażniku, można było przenieść do bagażnika w samochodzie powoda. W tym czasie były remontowane ulice znajdujące się nieopodal ul. (...), tj. Piłsudskiego i B.. Dlatego też na przedmiotowym parkingu składowany był zerwany z tych dróg asfalt. Były też nasypy ziemi, piachu, a trawnik znajdujący się przy parkingu był rozjeżdżony przez tiry i maszyny pracujące przy remoncie ulic. Pas parkingu przylegający do ul. (...) był oczyszczony tak, że można było tam parkować.

Po przyjeździe M. W. powód wysiadł z auta, podczas gdy jego narzeczona pozostała w środku pojazdu. Zapakował do swojego bagażnika przywieziony przez kolegę sprzęt wędkarski. Panowie porozmawiali chwilę, następnie pożegnali się i powód wsiadł do swojego auta. Z. G. (1), nie czekając aż odjedzie M. W., odpalił swój samochód, wbił pierwszy bieg i powoli ruszył do przodu, kierując koła w prawą stronę. Przejechał 2-3 metry i usłyszał huk, jakby wjechał w jakąś przeszkodę. Zgasił silnik, wysiadł z auta i wówczas zobaczył, że lewym kołem od strony kierowcy wjechał w studnię. W tym czasie ze swojego samochodu wysiadł także M. W. (1). Wysiadła również E. G.. Powód zobaczył, że ma przeciętą oponę. Poprosił kolegę, by pokierował nim tak, by mógł wyjechać ze studni. Wbił wsteczny bieg i próbował wyjechać tyłem. Nie udało mu się jednak. Tarł przebitą oponą o beton, gdyż nie było w niej powietrza. Powód, chcąc wydostać auto z przeszkody próbował skręcać raz w prawo, raz w lewo. Przez około 20 minut próbował wyjechać autem do tyłu, a gdy to nie dało efektu próbował jechać do przodu. W końcu, po ok.40 minutach prawe koło złapało kontakt z podłożem i powodowi udało się wyjechać ze studni. Powód stwierdził wyciek oleju, a następnie zmienił koło na zapasowe i dopiero wówczas zadzwonił po policję. Wtedy też wykonał zdjęcia miejsca zdarzenia. Samochód nie nadawał się jednak do dalszej jazdy.

Powód, wjeżdżając na parking, nie zauważył ani zabrudzonego skweru, ani znajdującej się na nim studni, która nie z każdej strony w równym stopniu wystawała z ziemi. Skwer oddzielony był od parkingu krawężnikiem, który także nie w każdym miejscu był jednakowej wysokości. Nadto, od strony parkingu krawężnik był przysypany ziemią, tak że powód nie miał świadomości, skręcając w prawo, iż wjeżdża na krawężnik. Poczul dopiero uderzenie. Studnia była odkryta, a jej pokrywa znajdowała się z drugiej strony skweru. Ze studni wystawał jakiś zawór. Po przyjeździe policji, na miejsce zdarzenia przyjechał także pracownik (...), oznakowanym autem na sygnale świetlnym, który zabezpieczył studnię w ten sposób, że powbijał wokół niej słupki, które następnie połączył taśmą.

Dowód:

- dokumenty w aktach szkodowych strony pozwanej numer (...);
- zeznania świadka E. G. – k.50-51;
- zeznania świadka M. W. (1) - k.51-53;
- kserokopia notatki służbowej sporządzonej przez sierżanta KPP D. J. P. – k.7;

- kserokopie zdjęć wykonanych na miejscu zdarzenia –k.9-13;
- przesłuchanie powoda – k.101-102.

Krąg studzienki zainstalowany częściowo w gruncie sięga do wysokości 15 cm nad poziom gruntu. Duża płyta stanowiąca jego pokrywę posiada grubość około 12 cm. Występuje widoczne zróżnicowanie poziomu gruntu wokół studzienki. Płyta, przeznaczona do nakrywania studzienki ma średnicę 120 cm i waży około 200- 300 kg. Z tego też powodu mocowane są w niej metalowe uchwyty pozwalające na jej montaż z użyciem sprzętu. Waga tego elementu i sposób jego zainstalowania wyklucza możliwość zdjęcia zainstalowanej płyty przez dwóch dorosłych mężczyzn. Nie możliwym jest też zepchnięcie takiej płyty przez ruszający samochód osobowy.

Krawężnik wokół skweru, na którym znajduje się studzienka w wielu miejscach jest uszkodzony i wykruszony. Różnica poziomu krawężnika w różnych jego miejscach wynosi od 3 do 5 cm.

W sytuacji, gdyby studzienka była zakryta, niemożliwe byłoby najechanie na nią samochodem takim jak auto powoda. Wówczas nastąpiłoby zatrzymanie się pojazdu przed studzienką, po uderzeniu w nią.

Dowód:

- opinia pisemna z dnia 23.03.2016 r. wraz z opiniami uzupełniającymi z dnia 30.08.2016 r. i 19.09.2016 r. biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków R. B. – k. 66-80, 110-112

W dniu 24 kwietnia 2015 roku powód zwrócił się do (...) Spółki z o.o. w D. o zwrot kosztów naprawy jego samochodu w związku ze szkodą powstałą w dniu 23 kwietnia 2015 roku.

Dowód:

- kserokopia pisma powoda z dnia 24.04.2015 r. – k.14

W piśmie z dnia 27 kwietnia 2015 roku (...) Spółka z o.o. w D. poinformowała powoda o zgłoszeniu przedmiotowej szkody do Towarzystwa (...) w W. i poprosiła powoda o wyjaśnienie, dlaczego wjechał samochodem na teren zielony ogrodzony krawężnikiem, gdzie znajdowała się studnia.

Dowód:

- kserokopia (...) Spółki z o.o. w D. – k.15

(...) Spółka z o.o. w D. w dniu zdarzenia posiadała polisę ubezpieczeniową nr (...) od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) w W..

W wyniku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez stronę pozwaną ustalono wartość szkody na kwotę 6300 zł przy wartości rynkowej pojazdu powoda w wysokości 8900 zł i wartości pozostałości zbywalnych w stanie kompletnym – 2600zł.

Koszt naprawy samochodu powoda wyniósłby kwotę 10.241,24 zł.

W związku z manewrami podejmowanymi przez Z. G. po najechaniu na studzienkę uszkodzeniu uległa opona przednia lewa, tarcza koła przedniego, uchwyt wspornika osi tylnej. W następstwie tych manewrów należałoby polakierować podłogę bagażnika. Po odliczeniu kosztów naprawy uszkodzeń powstałych na skutek manewrów powoda po najechaniu na studzienkę, uzasadnione koszty naprawy pojazdu wyniosłyby kwotę 8.733,75 zł.

Dowód:

- kserokopia wyliczenia szkody w pojeździe nr 10/15/37/68 z dnia 05.05.2015 r. – k.17;

- kosztorys naprawy w aktach szkodowych strony pozwanej;
- opinia uzupełniająca biegłego z dnia 20.02.2017 r. – k.153-155
- dokumenty w aktach szkody strony pozwanej

Decyzją z dnia 06 maja 2015 roku strona pozwana odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za szkody powstałe w samochodzie powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 23 kwietnia 2015 r., wskazując, iż całkowitą winę za powyższe zdarzenie ponosi powód.

Dowód:

- Decyzja strony pozwanej z dnia 06 maja 2015 roku w aktach szkody.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi- zdaniem Sądu - wątpliwości, że w dniu 23 kwietnia 2015 roku powód, wykonując manewr zawracania należącym do niego pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na parking przy ul. (...) w D. obok Cmentarza Komunalnego, najechał na niezabezpieczoną studnię, stanowiącą własność (...) Spółki z o.o. z/s w D.. Przy ustalaniu okoliczności przedmiotowego zdarzenia, Sąd dał wiarę zarówno powodowi jak i zawnioskowanym przez niego świadkom: E. G. i M. W. (1), dostrzegając rzeczowość i logikę ich wypowiedzi, a także spójność ich zeznań z ustaleniami dokonanymi ostatecznie w nie zakwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. B.. Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż przedmiotowy parking w dniu zdarzenia poza swoją główną funkcją, wykorzystywany był także do składowania odpadów (zerwanego asfaltu) i materiałów służących do remontu pobliskich ulic, a tereny zielone okalające go były porozjeżdżane przez ciężkie samochody i maszyny, zakurzone, wręcz nie przypominały trawników, a krawężniki je zabezpieczające, w znacznej mierze były zniszczone i wykruszone. Bez wątplenia przeprowadzany remont dróg był powodem tego, że studnia należąca do (...) Spółki z o.o. w D. znajdująca się na skwerku przy parkingu była otwarta. Dokonując takich ustaleń, Sąd miał również na uwadze twierdzenia zawarte w opinii biegłego, zgodnie z którymi w sytuacji, gdyby studzienka była zakryta, niemożliwe byłoby najechanie na nią samochodem takim jak auto powoda. Wówczas nastąpiłoby zatrzymanie się pojazdu przed studzienką, po uderzeniu w nią. Krąg studzienki zainstalowany częściowo w gruncie sięga do wysokości 15 cm nad poziom gruntu. Duża płyta stanowiąca jego pokrywę posiada grubość około 12 cm. Występuje widoczne zróżnicowanie poziomu gruntu wokół studzienki. Płyta, przeznaczona do nakrywania studzienki ma średnicę 120 cm i waży około 200- 300 kg. Z tego też powodu mocowane są w niej metalowe uchwyty pozwalające na jej montaż z użyciem sprzętu. Waga tego elementu i sposób jego zainstalowania wyklucza możliwość zdjęcia zainstalowanej płyty przez dwóch dorosłych mężczyzn. Nie możliwym jest też zepchnięcie takiej płyty przez ruszający samochód osobowy. Krawężnik wokół skweru, na którym znajduje się studzienka w wielu miejscach jest uszkodzony i wykruszony. Różnica poziomu krawężnika w różnych jego miejscach wynosi od 3 do 5 cm. Wreszcie z notatki funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia wynika, że studnia była niezabezpieczona i odsłonięta, a wjazd od niej znajdował się po drugiej stronie trawnika. Dopełnieniem tych ustaleń są natomiast niezakwestionowane przez stronę pozwaną twierdzenia powoda, iż dopiero po zdarzeniu przyjechał oznakowany pojazd (...) Spółki z o.o., z którego wysiadł pracownik i dokonał zabezpieczenia studni poprzez wbicie wokół niej kołków i owinięcie ich taśmą. Powyższe ustalenia nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka zawnioskowanego przez stronę pozwaną M. K., który przede wszystkim wskazywał na swoje wątpliwości powstałe podczas oględzin miejsca zdarzenia i uszkodzeń w samochodzie powoda, podkreślając, iż tylko opinia biegłego mogłaby je rozwiązać. Zatem powód, skręcając samochodem w prawo z miejsca na parking, istotnie mógł nie wyczuć przysypanego ziemią, wykruszonego krawężnika i najechać na pozostawioną bez zabezpieczenia studnię.

Niekwestionowany właściciel studni (...) Spółka z o.o. w D. w dniu zdarzenia posiadała polisę ubezpieczenia OC w związku z prowadzoną działalnością nr OD (...) u strony pozwanej. Dlatego też słusznie pełnomocnik powoda wskazała jako podstawę odpowiedzialności pozwanego towarzystwa przepis art. 435 §1 kc oraz art. 822 §1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie natomiast z przepisem art.435 §1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej lub wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pełnomocnik powoda zasadnie też wskazała na utrwaloną praktykę orzeczniczą, iż pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów i urządzeń. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje zaś wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą. Mając zaś na uwadze, że niezabezpieczona studnia stanowi własność (...) Spółki z o.o. w D., na której ciążył obowiązek utrzymania jej w należytych stanie technicznym, przedmiotowa spółka na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialność za szkodę. Z racji natomiast zawarcia przez wymienioną spółkę umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest strona pozwana, albowiem nie zaszła w niniejszej sprawie którakolwiek z przyczyn określonych w art. 435§1 kc – wyłączających odpowiedzialność cywilną tej strony, w szczególności **wyłączna** wina poszkodowanego. **Stwierdzić bowiem należy, iż głównie z powodu braku należytego zabezpieczenia przedmiotowej studni – poprzez jej zakrycie lub właściwe oznakowanie taśmami ostrzegającymi o niebezpieczeństwie – doszło do istotnej szkody.**

W tym miejscu Sąd wskazuje jednak, że poszkodowanemu powodowi bez wątplenia można i należy przypisać obiektywną nieprawidłowość w sposobie poruszania się pojazdem w dniu zdarzenia po przedmiotowym parkingu, który spowodował przyczynienie się do powstania i zwiększenia szkody. W szczególności powód, wjeżdżając na parking, na którym znajdowały się hałdy zerwanego asfaltu, piachu a także materiałów służących do remontu pobliskich ulic, winien zachować szczególną ostrożność. Do podstawowych zasad w takich sytuacjach należy więcej niż uważne obserwowanie przedpoła jazdy, a w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości konieczność wyjścia z pojazdu w celu dokonania dokładnych obserwacji co do możliwości i warunków kontynuowania poruszania się po parkingu lub skorzystanie z pomocy osoby trzeciej. Powód zlekceważył warunki panujące na parkingu i nie zastosował powyższych zasad. Nadto, już po najechaniu na studnię, podjął nieuzasadnione manewry, które przyczyniły się do zwiększenia szkody, zamiast skorzystać z profesjonalnej pomocy drogowej, która- przy dużej dozie prawdopodobieństwa -przy zastosowaniu profesjonalnego sprzętu wydobyłaby pojazd powoda, minimalizując zakres uszkodzeń.

Rozważając powyższe, stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie winien znaleźć zastosowanie przepis art. 362 k.c., w rozumieniu którego przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy zachowanie poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi, jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne zachowanie to musi być zawinione, czyli obiektywnie zarzucane, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie przepisu artykułu 362 kodeksu cywilnego może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego, jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być mowy o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody. Przyczynienie się jest zatem kategorią obiektywną i nie pozbawia doniosłości prawnej przy zastosowaniu artykułu 362 kodeksu cywilnego czynników podmiotowych. Integralnym elementem tej konstrukcji jest zarówno to, że ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia

odszkodowania, jak i to, że jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody oraz to, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia.

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu, wobec odpowiedzialności ubezpieczonej spółki na zasadzie ryzyka i faktu, iż poszkodowanemu postawić można zarzut obiektywnej nieprawidłowości zachowania (z przyczyn opisanych powyżej), przyjąć należy przyczynienie się poszkodowanego do powstania i zwiększenia szkody, jednakże w rozmiarze nie większym niż 50 %. Zatem jej niekwestionowana przez strony wartość ustalona w postępowaniu likwidacyjnym przeprowadzonym przez stronę pozwaną na kwotę 6.300 zł, winna ulec zmniejszeniu do kwoty 3.150 zł.

Powód wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od dnia 25 maja 2015 roku.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 kodeksu cywilnego. Z przepisu §1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto, zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku I CRN 121/94 OSNC 1995 numer 1 pozycja 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku nie dostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku I ACr 592/95 OSA 1996 numer 10 pozycja 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 §2 zdanie 1 kc w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisem art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Paragraf drugi tegoż artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1. Świadczenie z tytułu odszkodowania dochodzonego od zakładu ubezpieczeń jest zatem świadczeniem terminowym. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, a co z tym się wiąże, prawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wymagało wiadomości specjalnych. Z uwagi na charakter i zakres okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy należało przyjąć, że w przedmiotowym wypadku strona pozwana potrzebowała jedynie 30 dni na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przy dołożeniu należytej staranności w ich wyjaśnieniu. Dlatego Sąd uznał, że w tym wypadku, termin do zaspokojenia roszczeń powoda upłynął po 30 dniach od dnia, w którym zawiadomiono stronę pozwaną o przedmiotowym roszczeniu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody oraz z pisma (...) spółki z o.o. wynika, że ubezpieczona spółka w dniu 24 kwietnia 2015 roku dokonała zgłoszenia szkody stronie pozwanej. Zatem w terminie 30 dni od tej daty storna

pozwana winna wypłacić powodowi niesporną kwotę odszkodowania, mając na uwadze, iż już w dniu 05 maja 2015 roku ustalono w postępowaniu likwidacyjnym niekwestionowaną przez powoda wartość szkody.

Tym samym od dnia następnego, czyli od dnia 25 maja 2015 roku przysługiwało powodowi roszczenie o odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd na podstawie wskazanych przepisów orzekł, jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98§3 kodeksu postępowania cywilnego, w związku z art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.200 złotych zgodnie z paragrafem 6 punkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, co daje łącznie kwotę 617 złotych oraz opłatę od pozwu w kwocie 315 zł (łącznie 1532 zł).

Do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć zaliczkę uiszczoną na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 1112, 58 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1.217 zł (łącznie 2.329,58 zł).

W świetle przepisu art. 100 zdanie 1 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż każda ze stron wygrała ją w 50%. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot 766 zł (1532 zł x 50%), a stronie pozwanej kwoty 1164,79 zł ((...),58 x 50%). Po ich rozliczeniu Sąd zasądził na rzecz strony pozwanej kwotę 398,79 zł.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł, jak w punkcie trzecim sentencji.

Nadto, w punkcie IV wyroku Sąd zasądził od każdej ze stron po 213,26 zł (426,52 zł x 50%) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa na opinię biegłego i zwrot kosztów stawiennictwa świadka (art.83 par.2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).